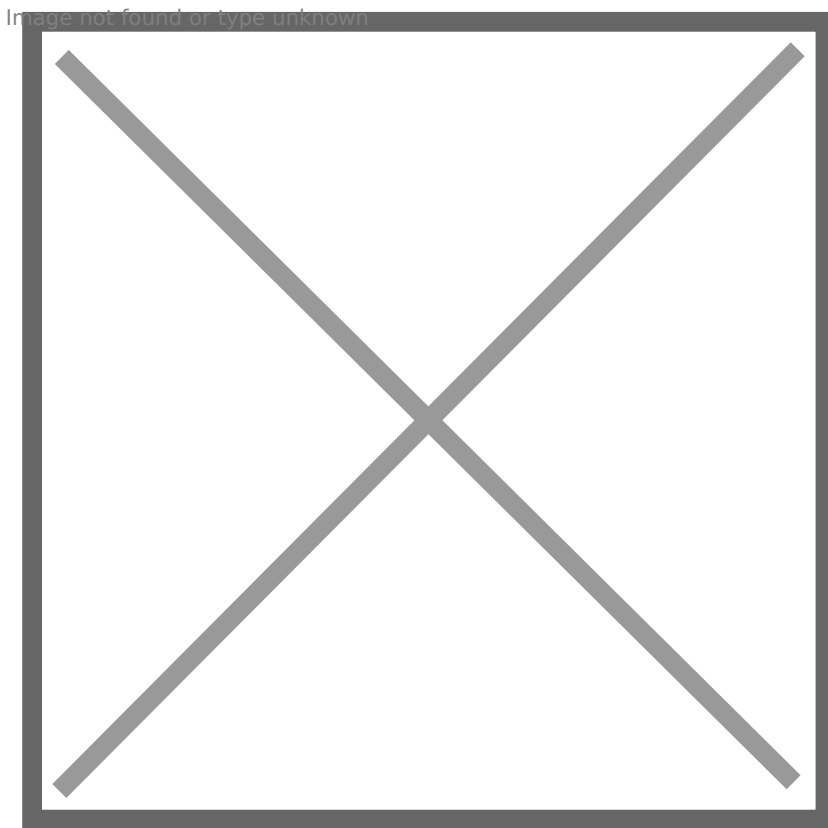


Wydobyto wrak A320 z rzeki

#Lotnictwo cywilne 18 stycznia 2009

Wczoraj wieczorem z rzeki Hudson wydobyto wrak samolotu A320 US Airways. Członkowie komisji badającej wypadek dotarli już do rejestratorów parametrów lotu i rozmów na pokładzie.

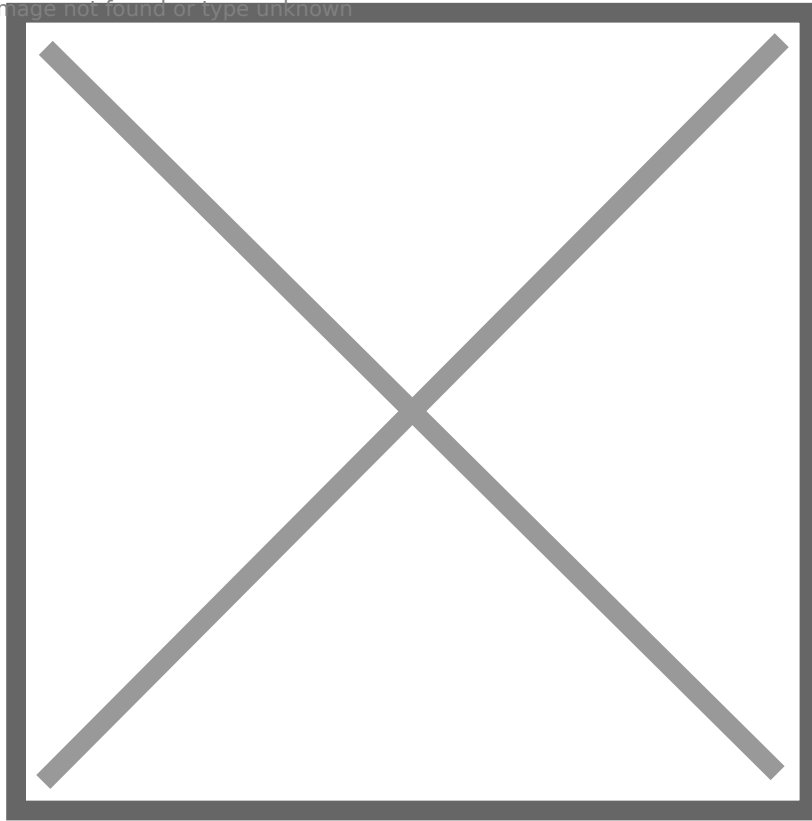


Członkowie komisji rozmawiali wczoraj z załogą samolotu, w tym jej dowódcą - Chesleyem Sullenbergerem. Wersja o zderzeniu ze stadem ptaków jako przyczyną wyłączenia silników i konieczności awaryjnego wodowania jest najbardziej prawdopodobną, ale nie jedyną rozpatrywaną przez komisję. Dochodzenie utrudnia brak lewego silnika samolotu, który oderwał się od skrzydła i utonął w rzece. Trwają jego poszukiwania.

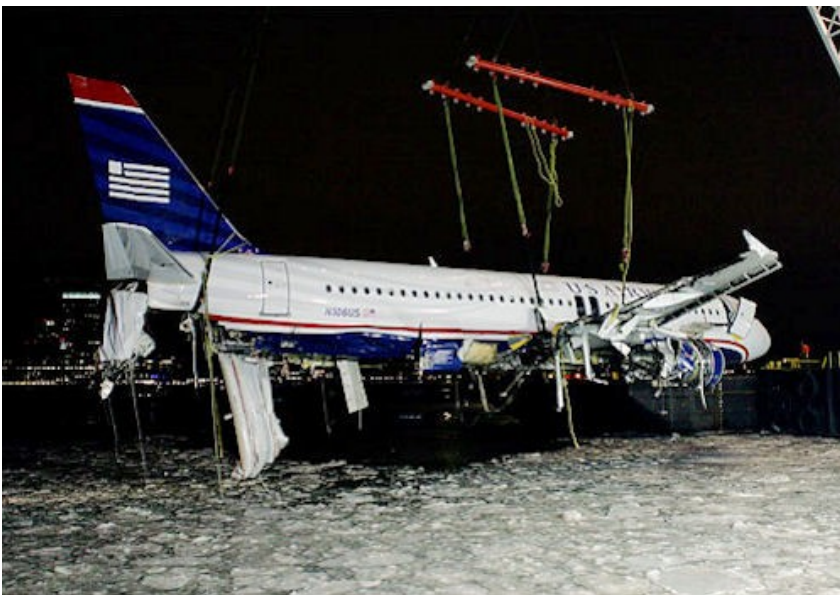
Chesley B. *Sully* Sullenberger to były pilot USAF, latający w latach 1973-1980 na Phantomach II. Eksperci podkreślają jego mistrzowski pilotaż i umiejętność opanowania paniki możliwej wśród pasażerów samolotu utrzymującego się na lodowatej wodzie.

Po utracie ciągu na wysokości około tysiąca metrów pilot otrzymał polecenie powrotu na lotnisko startu - LaGuardia. Pod uwagę brano także możliwość lądowania na odległym o 10 km lotnisku Teterboro. Gdy okazało się to niemożliwe pilot zdecydował się na próbę wodowania na rzece Hudson. Służby naziemne ostrzegły jednostki pływające w przewidywanym miejscu zetknięcia samolotu z wodą. Według zapisów radaru, w chwili wodowania - o 15:31, 5 minut po starcie - samolot leciał z prędkością 283 km/h. Impet uderzenia spowodował urwanie lewego silnika, lecz nie spowodował uszkodzeń kadłuba, dzięki czemu utrzymał się na wodzie na tyle długo, by kabinę mogli opuścić wszyscy pasażerowie i załoga.

Image not found or type unknown



Rozbity samolot to 182-miejscowy A320-214 (rej. N106US, nr ser. 1044) napędzany dwoma silnikami CFM56-5B4/P, zbudowany w czerwcu 1999. Od sierpnia 1999 lat był leasingowany przez US Airways od Wells Fargo Bank. Przed wypadkiem wylatał 25241,08 godzin w 16299 lotach. Lewy silnik przepracował łącznie 19182 h, a prawy 26466 h. Ostatni przegląd po kolejnych 550 godzinach lotu samolot odbył w grudniu 2008.



Członkowie komisji rozmawiali wczoraj z załogą samolotu, w tym jej dowódcą - Chesleyem Sullenbergerem. Wersja o zderzeniu ze stadem ptaków jako przyczyną wyłączenia silników i konieczności awaryjnego wodowania jest najbardziej prawdopodobną, ale nie jedyną rozpatrywaną przez komisję. Dochodzenie utrudnia brak lewego silnika samolotu, który oderwał się od skrzydła i utonął w rzece. Trwają jego poszukiwania.

Chesley B. *Sully* Sullenberger to były pilot USAF, latający w latach 1973-1980 na Phantomach II. Eksperci podkreślają jego mistrzowski pilotaż i umiejętność opanowania

paniki możliwej wśród pasażerów samolotu utrzymującego się na lodowatej wodzie.

Po utracie ciągu na wysokości około tysiąca metrów pilot otrzymał polecenie powrotu na lotnisko startu - LaGuardia. Pod uwagę brano także możliwość lądowania na odległym o 10 km lotnisku Teterboro. Gdy okazało się to niemożliwe pilot zdecydował się na próbę wodowania na rzece Hudson. Służby naziemne ostrzegły jednostki pływające w przewidywanym miejscu zetknięcia samolotu z wodą. Według zapisów radaru, w chwili wodowania - o 15:31, 5 minut po starcie - samolot leciał z prędkością 283 km/h. Impet uderzenia spowodował urwanie lewego silnika, lecz nie spowodował uszkodzeń kadłuba, dzięki czemu utrzymał się na wodzie na tyle długo, by kabinę mogli opuścić wszyscy pasażerowie i załoga.



Rozbity samolot to 182-miejscowy A320-214 (rej. N106US, nr ser. 1044) napędzany dwoma silnikami CFM56-5B4/P, zbudowany w czerwcu 1999. Od sierpnia 1999 lat był leasingowany przez US Airways od Wells Fargo Bank. Przed wypadkiem wylatał 25241,08 godzin w 16299 lotach. Lewy silnik przepracował łącznie 19182 h, a prawy 26466 h. Ostatni przegląd po kolejnych 550 godzinach lotu samolot odbył w grudniu 2008.